

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach IV Wydział Pracy zasądził od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powódki J. M. kwotę 8.452,02 zł brutto tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę, z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2013 roku oraz kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1 i 6 wyroku); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2); nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.493,50 zł brutto (pkt 3); obciążył i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 422,50 zł tytułem opłaty od pozwu (pkt 4) oraz nie obciążył powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa (pkt 5).

Sąd Rejonowy wydał powyższe orzeczenie w oparciu o następujący stan faktyczny.

Powódka była zatrudniona w Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w K. na podstawie umowy o pracę na czas określony od 9 września 2013 roku do 10 marca 2014 roku na stanowisku przedstawiciela medyczo - farmaceutycznego. Wynagrodzenie powódki określone było na kwotę 3.493,50 zł brutto, jako kwota podstawowa, plus prowizja od wartości obrotu przekraczającą minimalną wartość określoną w umowie. Strony przewidziały w umowie możliwość jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. W dniu 28 listopada 2013 roku powódka otrzymała od lekarza zwolnienie lekarskie, na okres do 2 grudnia 2013 roku, w związku z koniecznością sprawowania opieki na chorym synem. Bezpośrednim przełożonym powódki był D. K. (1). Przełożonym D. K. był D. P. (1). Powódka w dniu 28 listopada 2013 roku telefonicznie poinformowała D. K. (1) o zwolnieniu lekarskim. D. K. poprosił powódkę o jak najszybsze przesłanie zwolnienia lekarskiego do pozwanego. Pozwany otrzymał zwolnienie lekarskie powódki w dniu 2 grudnia 2013 roku. W dniu 29 listopada 2013 roku odbywało się w K. obowiązkowe spotkanie pracowników pozwanej spółki. Powódka nie była obecna na spotkaniu. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim łącznie do dnia 1 lutego 2014 roku. W dniu 27 listopada 2013 roku pozwany sporządził oświadczenie woli o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę za wypowiedzeniem. Powódka odebrała powyższe oświadczenie w dniu 10 grudnia 2013 roku. Pozwany wypłacił powódce wynagrodzenie za czas choroby za styczeń 2014. Pozwany nie złożył powódce oświadczenia o cofnięciu oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem. W dniu 10 marca 2014 roku wystawił świadectwo pracy powódce za okres zatrudnienia od 9 września 2013 roku do 10 marca 2014 roku. Powódka od 3 lutego 2014 roku podjęła pracę u innego pracodawcy.

Sąd uznał za nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego zeznania D. P.. D. P. nie przypomina sobie okoliczności istotnych w sprawie tj. czy rozmawiał o nieobecności powódki z D. K., jak również nie przypomina sobie czy telefonicznie rozmawiał z powódką w dniu 29 listopada 2013 roku, „nie kojarzy” czy dzwonił do powódki. Zeznania świadka D. P. (1) nie wniosły do sprawy istotnych informacji. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. K., zeznania świadka są jasne, przekonujące, nie zostały zakwestionowane przez strony, nie ma w sprawie dowodów, które mogłyby je podważyć. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się w głównej mierze na dokumentach, których prawdziwości strony nie kwestionowały.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powódki co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Sąd meriti, przytaczając treść art. 30 § 4 k.p., art. 50 § 3 i 4 k.p., art. 61 § 1 k.p., art. 41 k.p. oraz § 2. 1 i § 2.2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz.U. z 1996 roku, Nr 60, poz. 281) zważył, że powódka usprawiedliwiła swoją nieobecność w pracy. Już w pierwszym dniu nieobecności 28 listopada 2013 roku (czwartek) powiadomiła telefonicznie swojego przełożonego o zwolnieniu lekarskim, następnie przesłała do pracodawcy kopię zwolnienia lekarskiego, które pozwany odebrał w dniu 2 grudnia 2013 roku (poniedziałek). Zdaniem Sądu meriti nie sposób zgodzić się z twierdzeniami pozwanego zawartymi w odpowiedzi na pozew, że pozwany, z uwagi na naruszenie obowiązków pracowniczych przez powódkę tj. nieusprawiedliwienia nieobecności w terminie

– mógł, w dniu 29 grudnia 2013 rozwiązać z powódką umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym i w związku z powyższym, mimo wadliwości wypowiedzenia powinien korzystać z ochrony przewidzianej w art. 8 k.p. Po pierwsze powódka usprawiedliwiła nieobecność informując o jej przyczynach bezpośredniego przełożonego. Po drugie, w dniu 29 listopada 2013 roku nie upłynął jeszcze termin do skutecznego usprawiedliwienia przez powódkę nieobecności w pracy. Po trzecie, jak wynika z treści oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę, decyzję o wypowiedzeniu podjęto już w dniu 27 listopada 2013 rok, a zatem argumenty odpowiedzi na pozew, dotyczące nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy powódki (28, 29 listopada 2013 roku), które miały się stać przyczyną podjęcia decyzji o wypowiedzeniu należy uznać za chybione. Nieprzekonujące jest również oświadczenie pozwanego, że pomimo upływu okresu wypowiedzenia nadal traktował powódkę jako pracownika, tym samym korzysta z ochrony art. 8 k.p. Pozwany nie złożył żadnego oświadczenia woli powódce co do kontynuowania stosunku pracy i cofnięcia oświadczenia woli o jego rozwiązaniu. Powódka otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę, które przyjęła do wiadomości. Nie otrzymała od pracodawcy żadnych innych oświadczeń, poza żądaniem zwrotu mienia pozwanego, które nastąpiło w dniu 11 lutego 2014 roku. Powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, że powódka otrzymała wynagrodzenie za grudzień 2013 roku (co ma świadczyć o woli kontynuowania zatrudnienia) pozbawione jest logicznych podstaw, bowiem upływ terminu wypowiedzenia miał miejsce dopiero w dniu 28 grudnia 2013 roku. A zatem trudno od powódki wymagać, aby z tego powodu mogła domyślić się, że pozwany nadal traktuje ją jak pracownika i że jego intencją jest cofnięcie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę. Nadto, wynagrodzenie za grudzień powódka otrzymała w styczniu 2014 roku, a pozew został złożony w dniu 19 grudnia 2013 roku. Powódka od 3 lutego 2014 roku podjęła pracę u kolejnego pracodawcy, a 11 lutego 2014 roku pozwany odebrał od powódki narzędzia pracy, co jednoznacznie przekonuje, że powódka nie czuła się już pracownikiem firmy pozwanej a pozwany nie traktował powódki jako pracownika. Okoliczność, że pozwany wypłacił powódce świadczenie za czas choroby za styczeń 2014 roku (wypłata nastąpiła w lutym 2014 roku) pozostaje w sprawie bez istotnego znaczenia. Powódka otrzymała świadczenie pozostając już w innym stosunku pracy, pozwany wypłacił to świadczenie, kiedy strony pozostawały w sporze sądowym (pozew złożono 19 grudnia 2013 roku, odpowiedź na pozew 24 stycznia 2014 roku). Również okoliczność wystawienia powódce świadectwa pracy za okres do 10 marca 2014 roku wydaje się być co najmniej zastanawiające.

Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność, że pozwany wypłacił powódce wynagrodzenie za czas choroby za styczeń 2014 roku (które powódka jest, zgodnie z oświadczeniem jej pełnomocnika, gotowa zwrócić pracodawcy) nie daje podstaw do skutecznego powoływania się na zasady słuszności wyrażone w art. 8 k.p i oddalenia powództwa na tej podstawie. Pozwany naruszył zasady kodeksu pracy - art. 41 k.p. i dokonał wypowiedzenia umowy o pracę w czasie usprawiedliwionej nieobecności pracownika, a zatem roszczenie powódki jest co do zasady słuszne.

Sąd uwzględnił roszczenie o odszkodowanie do kwoty 8.452.02 złote brutto tj. do wysokości wynagrodzenia, które powódka otrzymałaby do końca trwania umowy o pracę. Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, jako wygórowane i niezgodne z przepisem art. 50 k.p.

Zgodnie z art. 8 k.p nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Z tego względu zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi być zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny prawa, szczególnie uzasadnione.

W ocenie Sądu meriti roszczenie powódki zasługuje na ochronę prawną. Argumenty przedstawione przez pozwanego, w zakresie art. 8 k.p. nie są wystarczające, aby mógł skorzystać z dobrodziejstwa zasad słuszności.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd zasądził na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 8452,02 zł. Sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądanych ustawowych odsetek w oparciu o art. 359 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie art. 477 ²§ 1 k.p.c.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy z dn. 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

O kosztach zastępstwa procesowego powoda Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa. Powódka wygrała proces co do zasady, ustąpiła jedynie w niewielkiej części co do wysokości żądania.

Powyższe orzeczenie w zakresie pkt 1, 3, 4, 5 i 6 zaskarżył pełnomocnik strony pozwanej.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

a) art. 50 § 3-4 w zw. z art. 8 k.p. poprzez błędne przyjęcie, że wypowiedzenie umowy o pracę powódki zostało przez pozwaną spółkę dokonane z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu tych umów;

b) art. 84 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez nieuwzględnienie wykazanych w sprawie okoliczności wskazujących na złożenie przez pozwaną spółkę oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę pod wpływem błędu,

c) art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez błędną jego wykładnię, tj. nieprawidłowe przyjęcie, iż odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty odszkodowania powinny być zasądzone od dnia 19 grudnia 2013 roku, podczas gdy - w razie uwzględnienia powództwa - winny zostać naliczane od dnia uprawomocnienia wyroku;

2. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie przez Sąd ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności w zakresie oceny wypłaconego wynagrodzenia za okres przebywania powódki na zwolnieniu lekarskim,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez odstąpienie od wnikliwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie istotnych w sprawie okoliczności faktycznych, w szczególności okoliczności związanych z dokonaniem przez pozwaną Spółkę wypowiedzenia umowy o pracę powódki a także dalszego postępowania stron w przedmiotowej sprawie,

c) art. 217 § 2 w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. K. (1) pomimo spóźnionego zgłoszenia stosownego wniosku przez powódkę;

d) art. 321 k.p.c. poprzez uwzględnienie roszczenia na innej podstawie faktycznej niż wskazana w pozwie;

e) art. 102 k.p.c. poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie, biorąc pod uwagę okoliczność, iż w zaskarżonej części powództwo winno zostać oddalone.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pabianicach oraz o zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie wskazanych w niniejszej apelacji dowodów, których zgłoszenie następuje w związku z treścią otrzymanego uzasadnienia zaskarżanego wyroku tj. bilingi telefoniczne oraz zaświadczenia lekarskie wskazujące na okres niezdolność świadka D. K. (1) do pracy.

W dniu 23 września 2014 roku strona powodowa złożyła odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Ponadto wniosła o pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji jako spóźnionych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja doprowadziła do zmiany wyroku Sądu I instancji jedynie w nieznacznym zakresie.

Zauważyć należy, że w pozwie strona powodowa wносиła o zasądzenie kwoty 10.480,50 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Natomiast Sąd Rejonowy o odsetkach ustawowych orzekł od dnia złożenia pozwu tj. z uchybieniem dyspozycji art. 321 k.p.c.

Zauważyć należy, że zagadnienie płatności odsetek wiąże się z terminem spełnienia świadczenia pieniężnego. Przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Oznacza to, że odsetki należą się wierzycielowi za opóźnienie płatności świadczenia pieniężnego, po to zaś, by mówić o opóźnieniu, konieczne jest ustalenie terminu spełnienia świadczenia, czyli terminu płatności określonej sumy pieniężnej, jeżeli zobowiązanie jest zobowiązaniem pieniężnym. W myśl art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Z przytoczonego przepisu wynika więc, że termin wykonania zobowiązania może być nieokreślony (zobowiązanie bezterminowe) lub określony ściśle, np. datą lub zdarzeniem, które ma nastąpić w przyszłości (zobowiązanie terminowe). W tym wypadku źródłem ustalonego terminu jest ustawa lub umowa stron; ponadto termin spełnienia świadczenia może wynikać z właściwości rzeczy. Natomiast w wypadku zobowiązania bezterminowego datę spełnienia świadczenia określa wezwanie wierzyciela. Z art. 455 k.c. in fine wyraźnie bowiem wynika, że dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do jego wykonania. Z tą też chwilą zobowiązanie dotychczas bezterminowe przekształca się w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Niezwłoczne spełnienie świadczenia polega na spełnieniu go bez nieuzasadnionej zwłoki, o tym zaś rozstrzygają okoliczności konkretnego wypadku, oceniane zgodnie z regułami zawartymi w art. 354 k.c., ustalającymi sposób wykonania zobowiązania uwzględniający treść tego zobowiązania, jego cel społeczno-gospodarczy oraz zasady współzycia społecznego, a także ustalone zwyczaje.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie przyjmuje się, że wezwanie wierzyciela jest jednostronnym oświadczeniem woli o charakterze prawnokształtującym, skierowanym do dłużnika, w którym wierzyciel wzywa go do spełnienia świadczenia. Przepis art. 455 k.c. nie określa jednak ani formy, ani postaci tego wezwania. W związku z tym należy uznać, że może być ono dokonane w dowolny sposób, byleby tylko wynikała z niego wola wierzyciela otrzymania od dłużnika należnego świadczenia. Z tego względu rolę wezwania do wykonania zobowiązania w rozumieniu wskazanego przepisu spełnia wezwanie do zapłaty zawarte np. w fakturze (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19.5.1992 r., III CZP 56/92, OSNCP 1992 nr 12, poz. 219), a także doręczenie pozwanemu odpisu pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.5.1980 r., II CR 131/80, OSNCP 1980 nr 11, poz. 223). W chwili takiego doręczenia powstaje również obowiązek spełnienia świadczenia, zaś opóźnienie w jego wykonaniu uzasadnia według art. 481 § 1 k.c. zapłatę odsetek.

Ustawowe odsetki od odszkodowania przysługującego pracownikowi z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia stają się wymagalne w dniu doręczenia pracodawcy odpisu pozwu zawierającego żądanie zapłaty tego odszkodowania (vide - wyrok SN z dnia 15.11.2006 sygn. akt I PK 112/06, P. Pr 2007/5/27). Przytoczone na poparcie tego poglądu argumenty prawne można odnieść również do daty wymagalności odszkodowania za niezgodne z prawem lub nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę. Zatem podstawy do zasądzenia odsetek istnieją dopiero od chwili wezwania pozwanego pracodawcy do spełnienia tego świadczenia, co następuje przez doręczenie mu odpisu pozwu.

Jak wynika z akt niniejszej sprawy doręczenie pozwu stronie pozwanej nastąpiło w dniu 8 stycznia 2014 roku. W związku z tym odsetki ustawowe należne były stronie powodowej od w/w daty, nie zaś wcześniej, jak przyjął to Sąd meriti, czy też od momentu uprawomocnienia się wyroku jak wskazywał w apelacji skarżący.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że jako datę początkową biegu ustawowych odsetek przyjął dzień 8 stycznia 2014 roku.

W pozostałym zakresie twierdzenia apelacji, jako całkowicie chybione, nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy na brak podstaw do uwzględnienia wniosku strony apelującej o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci bilingów telefonicznych na okoliczność braku połączeń powódki z jej bezpośrednim przełożonym oraz zaświadczeń lekarskich na okoliczność, iż od dnia 28 listopada 2013 roku bezpośredni przełożony powódki D. K. (1) nie mógł przekazać pozwanemu informacji o niezdolności powódki do pracy, ponieważ w tym czasie również przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Zwrócić należy uwagę, że w art. 217 § 1 k.p.c. został zakreślony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Podczas całego postępowania strona pozwana nie była ograniczona w możliwości przedstawiania swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Apelujący nie wykazał w sposób przekonujący, że powołanie rzeczonych dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe ani że potrzeba powołania się nań wynikała później. Ponadto negatywne rozstrzygnięcie nie może być impulsem do poszukiwania nowych dowodów. Przedmiotowa okoliczność powiadomienia strony pozwanej przez powódkę o niezdolności w dniu 28 listopada 2013 roku była podnoszona przez J. M. już w piśmie z dnia 31 marca 2014 roku oraz w ramach informacyjnego wysłuchania na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2014 roku. W tej sytuacji strona pozwana była obowiązana do wskazania dowodów przeciwnych na etapie postępowania rozpoznawczego. Zgłoszenie zaś powyższego wniosku obecnie należy uznać za spóźnione, gdyż żadnych przeszkód, aby go zgłosić przed Sądem I instancji nie było. Uznać zatem należy, że apelujący nie wykazał w sposób przekonujący, że powołanie wymienionego dowodu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe ani że potrzeba powołania się nań wynikała później. Nie może przy tym umknąć uwadze, że stronę pozwaną reprezentował zawodowy pełnomocnik, który winien czuwać nad prawidłowym i terminowym zgłaszaniem twierdzeń i dowodów. Zgłoszenie przedmiotowego wniosku dowodowego na obecnym etapie postępowania nie mogło zatem odnieść zamierzonego skutku procesowego. W związku z tym należało zgłoszone dowodowy pominąć, jak spóźnione.

Przechodząc do meritum uznać należy, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Zauważyć należy, iż zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynienia ustaleń nie znajdujących oparcia w materiale sprawy nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19

czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Apelujący nie wskazał, jakie to reguły logicznego rozumowania albo też zasady doświadczenia życiowego naruszył Sąd pierwszej instancji dokonując określonych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Sąd meriti w sposób szeroki opisał, na jakiej podstawie doszedł do takich ustaleń. Twierdzenia skarżącego ograniczają się jedynie do ich kwestionowania, bez wskazania jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby je dyskwalifikować. Natomiast samo przekonanie pozwanej, że sytuacja wyglądała inaczej, nie jest wystarczające do podważenia zasadności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z skarżącym, że powódka nie poinformowała swojego bezpośredniego przełożonego o przebywaniu, od dnia 28 listopada 2013 roku na zwolnieniu lekarskim z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad chorym dzieckiem. Z zeznań D. K. (1) wynika, że taka informacja została mu przekazana. Natomiast trudno oczekiwać, aby powódka mogła wiedzieć, że jej bezpośredni przełożony nie przekaze wskazanej informacji pracodawcy. Jednak nawet gdyby założyć, że w rzeczywistości pozwany, w dniu 28 czy w dniu 29 listopada nie został powiadomiony telefonicznie przez powódkę, czy też przez jej bezpośredniego przełożonego o przebywaniu na zwolnieniu lekarskim, to istotnym jest fakt, że okoliczność ta nie była rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia. Jak wynika z załączonego do akt sprawy oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem zostało ono przygotowane wcześniej tj. w dniu 27 listopada 2013 roku, a zatem przed zdarzeniem w postaci nieobecności powódki w pracy. Okoliczność ta nie mogła zatem leżeć u podstaw decyzji pracodawcy – co zresztą w takcie postępowania strona pozwana przyznała. W związku z tym odwoływanie się do okoliczności nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy w kontekście złożonego wypowiedzenia nie było uprawnione. W dniu 2 grudnia 2013 roku pracodawca otrzymał zwolnienie lekarskie od powódki. Pracodawca posiadał zatem wiedzę, iż wypowiedzenie nie może być uznane za prawidłowo złożone. W związku z tym winien podjąć próbę jego cofnięcia. Nie mogła natomiast J. M. – jak błędnie zakłada skarżący – na podstawie podejmowanych przez pozwanego działań tj. wypłaty wynagrodzenia w styczniu 2014 roku uznać, że pozostaje nadal w stosunku pracy z pozwanym, skoro do cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu nie doszło. Brak takiego zachowania pracodawcy był jednoznaczny z tym, iż doszło do rozwiązania stosunku pracy. Nie niweczy tych ustaleń także fakt, że powódka błędnie przesyłała zwolnienia lekarskie do pozwanego zamiast do ZUS. Również wystawione świadectwo pracy nie może być dowodem na trwanie stosunku pracy. Brak skutecznego cofnięcia wypowiedzenia spowodował, iż w obrocie prawnym to wypowiedzenie funkcjonowało, a co za tym idzie wywołało skutek w postaci zakończenia stosunku pracy. Zatem podnoszone na etapie postępowania rozpoznawczego i powtórzone w apelacji okoliczności mające świadczyć o pozostawaniu przez powódkę w zatrudnieniu u pozwanego nie mogą się ostać. Tym samym wskazane okoliczności tj. wypłata wynagrodzenia za grudzień 2013 roku i styczeń 2014 roku, przyjmowanie przez pracodawcę zwolnień lekarskich powódki i wystawienie świadectwa pracy, obejmującego okres 9 września 2013 roku – 10 marca 2014 roku nie mogły stanowić podstawy do objęcia strony pozwanej ochroną, o jakiej mowa w art. 8 Kp. Wskazany przepis stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Oceny działania każdej ze stron stosunku pracy pod względem zgodności z zasadami współżycia społecznego lub

społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa może domagać się druga strona stosunku pracy. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że powołując się na zasady współzycia społecznego, pracownik może kwestionować zasadność oświadczeń woli pracodawcy. Pracodawca natomiast ma prawo żądać weryfikacji roszczeń zgłoszonych przez pracownika z powołaniem się na zasady współzycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Na przepis art. 8 k.p. nie może powoływać się jedynie strona stosunku pracy, która lekceważy i narusza zasady współzycia społecznego (wyr. SN z 6 marca 1998 roku, I PKN 552/97, OSNP 1999, Nr 4, poz. 124; wyr. SN z 8 czerwca 1999 roku, I PKN 96/99, OSNP 2000, Nr 16, poz. 615). Zasady współzycia społecznego nie mogą stanowić podstawy roszczeń pracowniczych (wyr. SN z 8 czerwca 1999 roku, I PKN 96/99, OSNAPiUS 2000, Nr 16, poz. 615).

W niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, pracodawca bezzasadnie przywołuje treść art. 8 Kp jako podstawę swojej ochrony. Trudno czynić powódce zarzuty z faktu odwołania się do sądu pracy w związku z wręczeniem jej wypowiedzenia. W działaniu J. M. nie można było dopatrzeć się naruszeń jakichkolwiek przepisów. Nie było natomiast wątpliwości, że przedmiotowe wypowiedzenie – czego strona pozwana miała już świadomość od dnia 2 grudnia 2013 roku – zostało złożone z uchybieniem dyspozycji art. 41 k.p. W związku z tym, odwołanie się do sądu i żądanie zasądzenia odszkodowania nie może być odbierane jako naruszenie czy też nadużycie prawa.

Jednocześnie niezrozumiałym jest zarzut apelacji orzekania przez Sąd ponad żądanie w zakresie przyznanego odszkodowania.

Wprawdzie należy zgodzić się z skarżącym, że w pozwie strona powodowa wniosła o zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 47¹ k.p., ale przytoczenie błędnej podstawy prawnej nie dyskwalifikuje zgłoszonego roszczenia. Dlatego Sąd nie mógł, przy zasadności żądania, nie uwzględnić powództwa z uwagi na nieprawidłowo powołaną podstawę prawną jego dochodzenia. W tej sytuacji zasadnym było odwołanie się do art. 50 k.p. dotyczącego odszkodowanie z tytułu naruszenia przepisów o wypowiedaniu umów terminowych. Zgodnie z tą regulacją pracownik zatrudniony na podstawie terminowej umowy o pracę może domagać się wyłącznie zasądzenia odszkodowania. Odszkodowanie z tytułu wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do upływu którego umowa miała trwać, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może ono być wyższe od wynagrodzenia za okres 3 miesięcy (art. 50 § 3 i 4 KP). Czyli – wbrew twierdzeniom apelacji – jest to jedno roszczenie nie zaś alternatywne w wysokości wynagrodzenia za czas, do upływu którego umowa miała trwać, przy czym jego kwota jest ograniczona w zakresie maksymalnej wysokości tj. nie może przekroczyć wynagrodzenia za okres 3 miesięcy. W związku z tym Sąd Rejonowy prawidłowo zasądził wynagrodzenie, stosując dyspozycję cytowanej normy prawnej. Natomiast wypłacane pracownikowi odszkodowanie – wbrew sugestii skarżącego – nie jest uwarunkowane poniesieniem przez pracownika szkody. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 50 k.p., jest świadczeniem pieniężnym, którego funkcja sprowadza się do rekompensowania pracownikowi przedwczesnego rozwiązania z nim terminowej umowy o pracę. Ponadto należne pracownikowi odszkodowanie nie ulega obniżeniu o ewentualne korzyści, które mógł on uzyskać w tym czasie z innych źródeł np. innego pracodawcy.

Odszkodowania, o których mowa w przepisach art. 47¹ k.p., art. 50 § 3 i 4 k.p. i art. 58 k.p., nie są powiązane z rzeczywistą szkodą i przysługują niezależnie od jej wystąpienia. Przykładem tego może być obowiązek wypłaty odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, chociażby pracownik, podjąwszy natychmiast inną pracę, ani jednego dnia nie pozostawał bez pracy, a jego zarobki związane z nowym zatrudnieniem są wyższe niż te, które osiągał u poprzedniego pracodawcy. Takie rozumienie funkcji odszkodowania przysługującego na podstawie art. 58 k.p. przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 1981 r., I PR 91/81 (OSNCP 1982 nr 5-6, poz. 81) oraz z dnia 29 maja 1987 r., I PRN 24/87 (Służba (...) 1998 nr 2, s. 26). Tak rozumianej funkcji odszkodowania z art. 58 k.p. nie zakwestionował także Trybunał Konstytucyjny w przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05, podkreślając, że wystąpienie szkody, rozumianej jako uszczerbek w prawnie chronionych dobrach pracownika, a także jej ewentualna wysokość, nie stanowią przesłanek powstania tego roszczenia i nie mają wpływu na jego wysokość.

W związku z tym błędnie przyjął skarżący, że zasądzenie odszkodowania uzależnione jest od poniesienia szkody.

Brak było także podstaw do podzielenia twierdzeń apelacji odnośnie naruszenia treści art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez uwzględnienie spóźnionych jakoby twierdzeń strony powodowej w zakresie zgłoszenia wniosku o przesłuchanie świadka D. K. (1).

Przepis art. 217 k.p.c. stanowi, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej (§ 1). Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (§ 2).

Zawarta w art. 217 § 2 k.p.c. reguła jest przejawem systemu dyskrecjonalnej władzy sędziego. Regulacja ta ma ogólny charakter i jej celem jest zapewnienie skupienia materiału procesowego. Ma zastosowanie do pominięcia twierdzeń i dowodów, które - choć powinny zostać powołane wcześniej - nie zostały przedstawione we właściwym czasie, bez względu na to, że są obecnie powoływane, tj. na kolejnym terminie rozprawy czy w składanych pomiędzy tymi terminami dalszych pismach przygotowawczych. Rygor ten dotyczy zarówno twierdzeń, jak i dowodów powołanych z własnej inicjatywy przez strony oraz na skutek aktywności sądu w ramach wysłuchania informacyjnego. Zauważyć należy, że ani art. 6 § 2 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c., ani inne unormowania służące realizacji zasady koncentracji materiału procesowego nie wyrażają zasady ewentualności, gdyż nie zakładają przedstawienia od razu wszelkich możliwych do przewidzenia twierdzeń i dowodów na wypadek, gdyby inne twierdzenia i dowody nie odniosły zamierzonego przez stronę skutku lub nie zostały uwzględnione. Strona jest obowiązana wypowiedzieć się tylko co do faktów powołanych już w procesie przez stronę przeciwną i przedstawionych przez nią dowodów, nie zaś antycypować twierdzenia i dowody [por. wyr. SN z 15.6.2010 r., II CSK 27/10, OSNC 2010, Nr 4, poz. 118; K. W., (...) koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego, w: K. M. (red.) R. postępowania cywilnego, s. 16]. Powód więc nie ma obowiązku przedstawiać twierdzeń i dowodów na te okoliczności, jakie mogą tylko hipotetycznie pojawić się w sprawie na skutek podjętej przez pozwanego obrony, a zwłaszcza wskazywać w pozwie twierdzeń i dowodów niekorzystnych dla niego samego (por. wyr. SN z 18.4.2008 r., II CSK 667/07, L.).

W niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2014 roku, w ramach złożonych informacyjnych przez powódkę wyjaśnień zostały wskazane osoby, które powódka powiadomiła o przebywaniu na zwolnieniu lekarski tj. bezpośredniego przełożonego D. K. (1) oraz D. P. (1). W związku z tym należało wskazaną okoliczność wyjaśnić. Dlatego też Sąd Rejonowy, na kolejnym terminie rozprawy dopuścił dowód z zeznań wskazanych świadków zgodnie ze zgłoszonym wnioskiem pełnomocnika powódki. Po przesłuchaniu świadków w dniu 15 maja 2014 roku zapadł wyrok w sprawie. Ponadto potrzeby wcześniejszego powołania wskazanych świadków po stronie powodowej nie było, skoro J. M. odnosiła się jedynie do wypowiedzenia zaś strona pozwana do braku kontaktu z powódką. Dopiero później, w ramach informacyjnych wyjaśnień wskazała ona na konkretne osoby, z którymi kontaktowała się w celu powiadomienia o nieobecności w pracy. Oznacza to po pierwsze, że przeprowadzenie wskazanego dowodu nie doprowadziło do zbędnej zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a po drugie pewne okoliczności wymagały wyjaśnienia, gdyż zostały ujawnione w toku postępowania. W tej sytuacji Sąd Rejonowy, dopuszczając dowód z przesłuchania wskazanych świadków nie uchybił treści art. 217 § 2 k.p.c.

Akceptacja zaś powyższego czyni bezzasadnym apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 50 § 3-4 w zw. z art. 8 k.p. poprzez błędne przyjęcie, że wypowiedzenie umowy o pracę powódki zostało przez pozwaną spółkę dokonane z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu tych umów oraz art. 84 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez nieuwzględnienie wykazanych w sprawie okoliczności, wskazujących na złożenie przez pozwaną spółkę oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę pod wpływem błędu.

Jak wynika z treści zaskarżonego wyroku, w przeważającej części roszczenia powódki zostały uwzględnione. W tej sytuacji Sąd Rejonowy, pomimo obowiązku obciążenia kosztami procesu stroną przegrywającą, zgodnie z art. 98 k.p.c. skorzystał z zasady słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c., która to stanowi, że „w wypadkach szczególnie

uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami". Nie ulega wątpliwości, iż jest to uregulowanie szczególne, w stosunku do generalnej w swym znaczeniu zasady procedury cywilnej w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, ujętej w art. 98 k.p.c. (tzw. zasada odpowiedzialności za wynik sporu). Powyższe oznacza, iż sądy mają swobodę przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu, gdy stosowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadą słuszności. Jednakże art. 102 k.p.c. jako przepis szczególny nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienie (postanowienie SN z 1981-02-16 IV PZ 11/81 L.). Jego zastosowanie przez sąd musi być więc oceniane w całości okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (lojalność i racjonalność strony w zakresie podejmowanych czynności procesowych), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, niepubl.). Jak słusznie uznał Sąd meriti powódka co do zasady wygrała sprawę, a jedynie w niewielkiej części powództwo nie odniosło skutku. W związku z tym nie powinna ponosić kosztów co do przegranej części powództwa. Sąd Okręgowy podziela argumentację Sądu Rejonowego i stoi na stanowisku, że nieuprawnionym byłoby obciążenie powódki kosztami procesu we wskazanej części. W tej sytuacji zarzut apelacji dotyczący naruszenia treści art. 102 k.p.c. nie może się ostać.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał prezentowaną w apelacji argumentację za chybioną, a przez to nie mogącą wywołać zamierzonego skutku instancyjnego. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, dokonał prawidłowych ustaleń i trafnie wywiódł, iż powództwo podlegało uwzględnieniu. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie, w świetle obowiązujących przepisów prawa było oczywiście uzasadnione.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części, jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że stroną powodową, która w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę w całości, reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powódki J. M. kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, zgodnie z treścią z art. art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461).